

Werdykt Jury XVII Polonijnego Festiwalu „Losy Polaków” z uzasadnieniem

1. Jury XVII Festiwalu Polonijnego „Losy Polaków” postanowiło przyznać Grand Prix tegorocznego konkursu panu **Andrzejowi Gajewskiemu** za przedstawione przez niego filmy :

„Potęga nauki - Szkoła Lwowsko-Warszawska” oraz „Portrety przeszłości”.

Jury zwróciło szczególną uwagę na pierwszy z tych filmów, który wyróżnia się wśród wszystkich filmów przesłanych na festiwal niezwykle wysokimi walorami intelektualnym, rzadko w ogóle spotykanymi w twórczości filmowej. Film ten przedstawia bowiem pewien fenomen ze sfery intelektu mianowicie Lwowsko-Warszawską Szkołę Logiczno-Matematyczną wraz jej kontekstem historycznym. Szkoła Lwowsko-Warszawska jest zapewne najdonioślejszym wkładem polskiej kultury – zarówno sferze nauk ścisłych jak i humanistycznych – w kulturę światową w okresie ostatnich stuleci. Popularyzacja wiedzy o tym ma doniosłe znaczenie dla polskiej racji stanu, budzi poczucie dumy z przynależności do polskiej kultury, stanowi hołd dla przedwojennej polskiej inteligencji, którą spotkał tragiczny los w zetknięciu z nazistowskim i komunistycznym totalitaryzmem, przypomina wreszcie o tym, jak ważnym dla polskiej kultury i nauki był kiedyś Lwów.

Z niezwykle trudnego zadania prezentacji w filmie zjawiska intelektualnego autor wyszedł zwycięsko. Zawarte zaś w filmie wypowiedzi wybitnych przedstawicieli współczesnej nauki polskiej, nie będących z reguły przedmiotem zainteresowania mediów, będą zapewne stanowiły cenny dokument dla potomnych a jednocześnie uświadamiają przeciętnemu widzowi, że istnieje też jakaś inna rzeczywistość poza tą, którą zajmują się na co dzień skomercjalizowane i pozbawione ambicji intelektualnej media. To w dzisiejszych czasach wielka zasługa autora filmu, który ro film przynajmniej u części odbiorców pobudzi ambicje i zainteresowania intelektualne.

Drugi film „Portrety przeszłości” przedstawia z wielką kulturą, we wzruszający i oryginalny sposób, sylwetki kilku osób, obecnie w podeszłym wieku, które w młodości, w wieku szkolnym próbowały walczyć z komunistycznym totalitaryzmem w pierwszych latach narzuconej z zewnątrz przez Sowiety tzw. władzy ludowej. Poprzez ukazanie ich patriotycznej postawy ideowej, konsekwentnej przez całe życie, mimo wielu doznanych prześladowań, Andrzej Gajewski oddaje hołd nie tylko konkretnym przedstawianym w filmie osobom ale tym wszystkim, którzy po II wojnie światowej kontynuowali najlepsze tradycje tradycyjnego polskiego patriotyzmu. Zwraca też uwagę oryginalny pomysł na formę filmu, oparty na przedstawieniu projektu malarskiego, którego autorka najpierw, przed laty, namalowała portrety osób, które stały się bohaterami filmu Andrzeja Gajewskiego, na podstawie dostępnych jej ich fotografii z czasów ich młodości, a później, w trakcie realizacji filmu malowała ich portrety z natury, jako ludzi już w zaawansowanym wieku, a bohaterowie filmu- jej modele snują przed kamerą swoje wspomnienia.

2. I Nagrodę w kategorii „Filmy dokumentalne” Jury postanowiło przyznać panu **Tomaszowi Magierskiemu**, zamieszkującemu obecnie w USA, za film **„Stańczyk- złapać światło”.**

Film ukazuje sylwetkę Polaka, który jako młody chłopak przeżył piekło wywiezienia na Sybir przez Sowieców w trakcie II wojny światowej a następnie jego tułaczki po wydostaniu się ze Związku Sowieckiego, tułaczki zakończonej znalezieniem nowej ojczyzny w Stanach Zjednoczonych, gdyż do komunistycznej Polski nie chciał wracać. Bohater sam o tym opowiada z zadziwiającym spokojem i dystansem. I mimo że cała ta historia jest przejmującym świadectwem polskiej historii, to nie jest to jednak największy atut filmu. Bohater filmu jest bowiem jednocześnie wybitnym malarzem, twórcą kierunku w sztuce współczesnej zwanego op-artem, postacią o trwałym miejscu w historii sztuki

światowej. Z ogromnym wyczuciem film pokazuje związki między życiorysem bohatera a jego sztuką, jego refleksją nad życiem a swoistą filozofią uprawianą przez niego twórczości, której liczne przykłady zostały w umiejętny sposób wplecione w narrację filmu. Upamiętnienie i popularyzacja postaci Polaka, który wygnany z Polski potrafił osiągnąć sukces na miarę światową ma wielkie znaczenie dla dobrego imienia Polski na świecie, zaś ukazanie jak bohater potrafił mimo najtragiczniejszych okoliczności życiowych, także z kalectwa, znaleźć sposób na samorealizację poprzez sztukę, dla której inspiracje płynęły z jego życiowych doświadczeń, ma też głęboki walor humanistyczny. Wreszcie - last but not least- film posiada ogromne walory plastyczne, jest też zrealizowany w sposób bardzo profesjonalny.

3. II Nagrodę w kategorii „Filmy dokumentalne” otrzymał pan **Wojciech Kuś** za film „**Spowiedź emigranta**”.

Jury doceniło wnikliwe przedstawienie szerokiej panoramy postaw Polaków na emigracji w krajach Europy Zachodniej oraz ich refleksji i rozterek odnośnie sytuacji w której się znaleźli, motywacji które skłoniły ich do emigracji i oceny tej decyzji z perspektywy czasu. To bardzo delikatna materia. Film z dużą wrażliwością przedstawia zróżnicowany stosunek emigrantów do Polski, niejednokrotnie pełen żalu wobec ojczyzny, często tęsknoty za nią a jednocześnie świadomości stopniowego oddalania się od niej i nieuchronnego z biegiem czasu procesu wrastania w kraj osiedlenia. Film prezentuje w sposób interesujący wiele ludzkich historii, stawia fundamentalne w obecnych zwłaszcza czasach pytania: czy warto być Polakiem/Polką?, czy warto mieszkać i pracować w Polsce?... i jaką się płaci cenę za decyzję o emigracji z ojczyzny? Jednocześnie film jest zrealizowany b. sprawnie, jego narracja prowadzona jest dynamicznie, po prostu ogląda się go z zainteresowaniem i sporą przyjemnością.

4. III Nagrodę w kategorii „Filmy dokumentalne” otrzymuje pani **Grażyna Czermińska**, która zgłosiła do konkursu dwa filmy: „**Wielkie miniatury Czesława Słani**” oraz „**Idealne miasto Auschwitz**”.

Jury zwróciło przede wszystkim uwagę na pierwszy film, który stanowi b. sprawnie zrealizowaną filmową prezentację polskiego artysty- rytownika, wyspecjalizowanego w przygotowywaniu projektów znaczków pocztowych, artysty który zaczął karierę w Polsce a później kontynuował ją na Zachodzie, stając się w swojej dziedzinie jednym z najbardziej cenionych i płodnych twórców w skali światowej. Ukazanie w filmie wielkiej międzynarodowej kariery Polaka, którego postać jest mało w Polsce znana, jest rzeczą jasną dużym walorem filmu, chociażby dlatego, że służy zwalczaniu negatywnego stereotypu Polaka nieudacznika. Jednocześnie należy podkreślić, że autorka umiejętnie pokazuje, jak wygląda stara i dość rzadko już stosowana technika rytownictwa w metalu, wymagająca wielkiego skupienia i precyzji u artysty, co budzi u widza autentyczne zainteresowanie i podziw, tym bardziej, że zostały ukazane wybitne estetyczne walory prac Czesława Słani. Sprawia to, że film ogląda się z zainteresowaniem i przyjemnością.

Drugi prezentowany przez p. Grażynę Czermińską film „Idealne miasto Auschwitz”, również b. sprawnie zrealizowany, pokazuje nieznaną praktycznie aspekt istnienia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego „Auschwitz-Birkenau”, mianowicie fakt częściowo zrealizowanego niemieckiego planu przebudowy miasta Oświęcim, w czasie wojny wcielonego do Rzeszy, i przekształcenia go w idealne miasto - ogród dla ludności niemieckiej, której obsługą mieli się docelowo zajmować w charakterze niewolników, więźniowie pobliskiego obozu Auschwitz [obóz Brzezince – Birkenau miał być zlikwidowany a jego teren przekształcony w obszar użytkowany rolniczo przez niemieckich osadników]. Film porusza ważny a pozostający w cieniu problematyki martyrologicznej aspekt funkcjonowania hitlerowskich obozów koncentracyjnych – problematyką zysków, jakie Niemcy czerpali z przymusowej pracy więźniów. Przypomnienie tej kwestii jest bardzo

na czasie ze względu na sprawę roszczeń Polski w stosunku do Niemiec za straty i krzywdy wyrządzone Polakom w okresie II wojny światowej, ponadto dobitnie przypomina prawdziwą naturę hitleryzmu . Film ogląda się z dużym zainteresowaniem.

5 .W tej samej kategorii „Filmy dokumentalne” III Nagrodę ex aequo otrzymuje pan **Paweł Iwaniuk** za film „**Dziewczyna ze zdjęcia**” .

Film posiada oryginalną , stymulującą zainteresowanie i zaangażowanie emocjonalne widza formę – formę zapisu procesu swoistego śledztwa, mającego na celu ustalić, kim była młoda kobieta w mundurze stojąca pod Pałacem Buckingham, widoczna na starym zdjęciu z okresu II wojny światowej. Losy tej kobiety są bardzo poruszające a jednocześnie pod wieloma względami typowe dla wielu Polek – ucieczka na Zachód z zaatakowanego przez Niemcy Sowiety Kraju, służba w pomocniczych formacjach militarnych w Wielkiej Brytanii , śmierć w czasie walki z Niemcami małżonka, niemożność powrotu po wojnie do rządzonego przez komunistów Kraju a tym bardziej powrotu do zagarniętej przez Sowiety malej ojczyzny na ziemiach wschodnich.

II Rzeczypospolitej , w tym wypadku była nią Wileńszczyzna. To dobra ilustracja polskiej historii. Jej przedstawienie poprzez losy pojedynczej osoby posiada duże walory poznawcze a jednocześnie jest hołdem złożonym tej kobiecie, która była bez wątpienia polską patriotką, hołdem poprzez wydobycie jej sylwetki z zapomnienia i anonimowości. Ma to istny walor moralny i patriotyczny.

6. W kategorii „Filmy fabularne, widowiska telewizyjne, dokumenty inscenizowane” I Nagrodę otrzymuje **Teatr Ottoway** z Australii wraz całym zespołem i będącym jego animatorem **Ks. Marianem Szablewskim** za widowisko p.t. „**Fatima**”.

Jest to dzieło b. szczególne, choć mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać proste i skromne: ot rejestracja wideo sztuki teatralnej , w której występują aktorzy niezawodowi , w większości dzieci. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że dzieci te grają w języku polskim choć urodziły się zapewne w dalekiej od Polski Australii i wychowują się w środowisku angielskojęzycznym. To wielka zasługa Teatru , jego zespołu i reżysera, że z dala od Polski zostało zrealizowane tego rodzaju przedsięwzięcie, spektakl w którym z jednej strony buduje się o dzieci poczucie przynależności do polskiej kultury i doskonali praktyczną znajomość języka polskiego a z drugiej strony jest to dla nich specyficzna forma katechezy , gdyż tematem wystawianej sztuki jest historia objawień maryjnych w Fatimie. Jak wiadomo Matka Boża objawiła się z początku tylko dzieciom pochodzącym z rodzin ludzi prostych i niezamożnych. W widowisku dzieci , dzieci polskiego pochodzenia, wcielają się w dzieci, którym objawiła się Maryja. Polskie dzieci odgrywając swoje role ze szczególną wrażliwością dziecka o niewinnym sercu, tak jak wybrańcy Maryi. Ta dziecięca szczerłość i niewinność połączona z autentycznym zaangażowaniem udziela się też dorosłym aktorom- amatorom. Daje to w rezultacie szczególny efekt estetyczny i powoduje u widza uczucie specyficznego wzruszenia. Dodać wypada, że reżyser poprowadził narrację widowiska w sposób b. sprawny a jednocześnie umiejętnie wyeksponował te elementy sztuki Wiliama Keenana, które mówią wiele o realiach politycznych w Portugalii po obaleniu w niej monarchii i wysiłkach ateistycznego reżimu, aby zniszczyć religijność społeczeństwa. Budzi to rzecz jasna skojarzenia z analogicznymi wysiłkami późniejszych totalitarnych reżimów, zwłaszcza komunistycznych i pewnych środowisk, które i dzisiaj mają tę samą antyreligijną obsesję co antyklerykalni republikanie w Portugalii w początkach XX w., i podobnie jak oni dopuszczają się, okrutnego nieraz, gwałtu na ludzkiej wolności, której istotnym przeciwieństwem jest wolność sumienia i prawo do swobodnego wyznawania religii. Przesłanie widowiska jest więc niezwykle istotne i uniwersalne a jednocześnie pełni ono ważną rolę w kultywowaniu polskości i splecionego z nim katolicyzmu w dalekiej Australii.

7. II Nagrodę w kategorii „Filmy fabularne, widowiska telewizyjne, dokumenty inscenizowane” decyzją Jury otrzymują panowie **Mariusz Bonaszewski** oraz **Bogdan Miszczak** za film- dokument inscenizowany „**Wieleżyński alchemik ze Lwowa**”.

Film posiada duże walory zarówno estetyczne jak i ideowe , a także poznawcze. Oryginalna forma, wycucie stylu, konwencji i poczucie smaku - a jest to co jest dość rzadkie w produkcji filmów dokumentalnych jest znaczącym atutem filmu. Aktor wciela się w postać syna bohatera filmu i komentuje materiał filmowy podczas inscenizowanego i rejestrowanego przez kamerę pokazu na sali kinowej, wchodząc w szczególną interakcję z tym z tym, co widać na ekranie w ekranie. Właściwy materiał z tegoż ekranu przeistacza się w film fabularny, zrealizowany zgodnie z regułami profesjonalnej produkcji filmowej , z umiejętną inscenizacją, sprawną narracją , dobrą grą aktorów, wysmakowaną scenografią i wysmakowanymi plastycznie zdjęciami.

Opowiadana w filmie historia dotyczy polskiego inżyniera, wynalazcy, pioniera polskiego przemysłu naftowego, współzałożyciela znakomicie prosperującego przedsiębiorstwa wydobywania ropy naftowej w zagłębiu Sambor-Borysław- Daszawa w Małopolsce wschodniej. Szczególną cechą tegoż przedsiębiorstwa było to, że jego pracownicy byli też jego akcjonariuszami. Spółka Gazolina zakończyła jednak swoją egzystencję po agresji sowieckiej 17 września 1939 r.

Przypomnienie postaci wybitnego polskiego wynalazcy, zdolnego przedsiębiorcy – kapitalisty realizującego w praktyce ideały kapitalizmu z ludzką twarzą i solidaryzmu społecznego, którego dzieło życia zostało zniszczone przez komunistów ma wielki walor zarówno poznawczy jak ideowy. I jest to wielki atut tego filmu, który ogląda się w dodatku z wielkim zainteresowaniem i estetyczną przyjemnością.

8.III Nagrodą w kategorii „Filmy fabularne, widowiska telewizyjne, dokumenty inscenizowane” został uhonorowany pan **Marcin Maślanka** za film „**Pseudonim „Lufa”**”

Film poświęcony jest postaci – jak to się określa – żołnierza wyklętego, dowódcy, który wraz ze swoim po AK-owskim oddziałem wycofał się w 1945 r. z zajętej przez Sowieców i wcielonej do ZSSR Wileńszczyzny, by kontynuować swoją walkę z komunistami o prawdziwie niepodległą Polskę na obszarze Polski, już w jej nowych granicach. Początkowo odnosi znaczące sukcesy, stając się postrachem komunistycznego aparatu przemocy, w końcu jednak możliwości efektywnej walki kończą się, jego ludzie stopniowo giną lub rezygnują z walki z bronią w ręku, a on sam na skutek zdrady zostaje w końcu pojmany i w trakcie brutalnego śledztwa zlikwidowany . Historia, jakich pewnie było wiele, dobrze ilustruje istotny aspekt historii Polski, o którym przez dziesięciolecia milczano, lub który zakłamywano. Tzw. Polska Ludowa powstała na skutek działania obcej, komunistycznej przemocy a opór tych, którzy pozostali wierni niepodległemu Państwu Polskiemu został brutalnie zmiążdżony. Postać bohatera, wiernego swoim ideałom aż do śmierci i gotowego poświęcić życie w walce o swoje ideały, o prawdziwie wolną Polskę.... - takie postaci należy przypominać i stawiać za wzór dla kolejnych pokoleń. I zostało to w filmie dokonane - z ogromnym pietyzmem i wycuciem prawdy historycznej a zarazem bardzo ekspresyjnie. I to stanowi o wielkim ideowym – patriotycznym oraz edukacyjnym walorze filmu, który jest jak na produkcję powstałą poza profesjonalnymi strukturami kinematograficznymi, z udziałem aktorów niezawodowych, filmem zaskakująco profesjonalnie i sprawnie zrealizowanym, o wartkiej i podtrzymującej zainteresowanie widza narracji, filmem silnie działającym na jego emocje.

9. W kategorii „Filmy edukacyjne” I nagrodę otrzymał pan **Andrzej Siedlecki** z Australii za zestaw czterech filmów: „**Jan Matejko-przypominać Polskę**” , „**Grottger.Miłość.Walka.Twórczość**” , „**Józef Szajna- wspomnienie aktora teatru Studio**” oraz „**Zdrada i świętość**” .

Wszystkie te filmy, zrealizowane stosunkowo skromnymi środkami, mają swój specyficzny styl, którego dopracował się ich autor. Są to pewnego rodzaju filmowe gawędy na różne tematy związane z historią Polski i polskiej kultury, w których obraz stanowi ilustrację offowej na ogół narracji w wykonaniu autora, który jest przecież także doświadczonym i wybitnym aktorem. Znakomicie przygotowany w każdym przypadku tekst narratora – napisany najlepszą, piękną polszczyzną, zinterpretowany przez utalentowanego aktora jego charakterystycznym tubalnym, ciepłym głosem, pełen erudycji, która jednak daleka jest od drętowego dydaktyzmu, harmonijnie współgrający z obrazem, który go ilustruje składają się na formułę filmów Andrzeja Siedleckiego, filmów zrealizowanych z ogromną kulturą, zanurzonych w polskości zarówno pod względem treści jak i formy, która nawiązuje do tradycji specyficznie polskiego gatunku literackiego jakim jest gawęda. Filmy te nie tylko propagują w przystępny i ciekawy dla widza sposób wiedzę o polskiej historii i kulturze ale ich oglądanie dostarcza swoistej estetycznej przyjemności, co nader rzadkie jest w produkcjach dokumentalnych.

Film „Jan Matejko-Przypominać Polskę” przybliży widzowi postać Matejki jako malarza historycznego, film „Grottger.Miłość.Walka.Twórczość” postać Artura Grottgera, film „Józef Szajna- wspomnienie aktora teatru Studio” postać znakomitego reżysera teatralnego i plastyka Józefa Szajny, z którym przed laty, jeszcze w Polsce, Andrzej Siedlecki pracował jako aktor, wreszcie film „Zdrada i świętość” przypomina mało znaną postać brata króla Stanisława Augusta, który zmarł na obczyźnie z piętnem zdrajcy, gdyż uczestniczył w Konfederacji Targowickiej.

Każdy z tych filmów emanuje fascynacją historii Polski, polsnością i polskim patriotyzmem.

10. II Nagrodę w kategorii „Filmy edukacyjne” otrzymuje pan **Andrzej Machnowski** za filmy **„Augustyn Kowalczyk”, „My dzieci z lagrow”** oraz **„Prymas Dialogu.In Verbum Tui”**

Jury doceniło w szczególności pierwszy z tych filmów „Augustyn Kowalczyk”. Film ten w oszczędnej, prostej – jak się zdaje adekwatnej dla tematu formie – przedstawia wspomnienia więźnia obozu koncentracyjnego Auschwitz Augustyna Kowalczyka, który szczegółowo i z ogromną ekspresją opowiada o swoich przeżyciach w obozie i ucieczce z niego. To, że Augustyn Kowalczyk jest [w zasadzie trzeba mówić był, bo mamy do czynienia z osobą już nie żyjącą w chwili obecnej] znakomitym aktorem, sprawia że autentyzm jego wspomnień splata się z ekspresją profesjonalnego aktora, dając w rezultacie swoistą niepowtarzalną kreację aktorską o ogromnej ekspresji i sile oddziaływania na widza, sile uruchamiającą wyobraźnię i emocje w o wiele większym, stopniu niż nawet wypowiedzi innych naocznych świadków i uczestników obozowego piekła, nie posiadających scenicznego doświadczenia i elokwencji. Jest wielką zasługą Andrzeja Machnowskiego, że relację Augustyna Kowalczyka ocalił dla potomności. To, że przypominanie o skutkach zbrodniczej, totalitarnej ideologii nazistowskiej jaka były m.in. obozy koncentracyjne ma głęboki sens moralny, chociażby jako przestroga na przyszłość, jest rzeczą oczywistą.

Film „My dzieci z lagrow” oparty jest z kolei o relacje osób już w momencie realizacji zdjęć w podeszłym wieku, często o złym stanie zdrowia, które jako dzieci były więźniami niemieckiego, nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz -Birkenau. Te relacje są również wstrząsające i jest wielką zasługą autora, że utrwalił je w filmie.

Z kolei film „Prymas Dialogu. In Verbum tui” jest sprawnie, klasycznie zrealizowanym filmowym portretem abpa Henryka Muszyńskiego, dla którego zwieńczeniem kariery kościelnej była posługa jako abp metropolita gnieźnieński i zarazem prymas Polski. Szczególnie cennym elementem filmu jest zwrócenie uwagi, że mimo prześladowań jego rodziny ze strony niemieckiego okupanta sam abp. Muszyński angażował się mocno w dialog polsko- niemiecki, promując pojednanie obu narodów.

11. III Nagroda w kategorii „Filmu edukacyjne” przypadła w udziale pani **Hannie Etemadi** za film **„Podróżnik - akcja inteligencja”**.

Film w oszczędny, wręcz ascetyczny – adekwatny do podejmowanego, martyrologicznego tematu - sposób pokazuje autentyczne losy polskiego nauczyciela, który przez okupacyjne władze niemieckie zostaje aresztowany i zesłany do kolejnych obozów koncentracyjnych, których w czasie wojny „zaliczył” - jeśli stosowne jest użyć tutaj takiego słowa - kilka. Jedyną winą tego człowieka było to, że był Polakiem i w dodatku polskim inteligentem, dlatego w ramach tzw. Intelligenzaktion miał być wyeliminowany, zniszczony fizycznie i psychicznie, gdyż wg władz niemieckich stanowił, jak każdy polski inteligent, potencjalne zagrożenie dla niemieckiego panowania, w szczególności, gdy mieszkał na obszarze bezpośrednio wcielonym do Rzeszy. Ukazanie tragicznego losu pojedynczego człowieka jest bez porównania bardziej poruszające niż suchy wykład historyczny i same dane liczbowe, tym bardziej, gdy prezentacja tego losu odbywa się w oparciu o autentyczne teksty pisane przez tego człowieka, przekazane widzowi w znakomitej interpretacji aktorskiej. Film w interesujący, apelujący do emocji widza sposób pokazuje poprzez losy jednostki szerszy fragment polskiej historii - akcję niszczenia polskich elit przez niemieckiego okupanta – akcję, której skutki odczuwamy zresztą po dziś dzień. Dlatego film posiada wielkie walory edukacyjne a zarazem estetyczne.

12. Także III Nagrodę , nagrodę ex aequo , w kategorii „Film edukacyjny” otrzymuje pan **Jarosław Mańka** za filmy **„Symbol Niepodległej. Święto Konstytucji 3 maja”** oraz **„Polska Norwida”**.

Oba filmy są zrealizowane w sposób profesjonalny, rzeczowo a jednocześnie przystępnie ilustrują istotne fragmenty historii Polski. W pierwszym filmie ukazana jest historia obchodów święta 3 maja od czasów zaborów po współczesność z umiejętnym zarysowaniem szerszego ich kontekstu historycznego tych obchodów w kolejnych okresach i podkreśleniem politycznego, patriotycznego ich znaczenia jako manifestacji przywiązania do idei niepodległości Polak. W drugim filmie ukazane jest życie i twórczość Cypriana Kamila Norwida i ich tło historyczne, w szczególności jaką była za jego życia Polska, w jakich warunkach żyli wtedy Polacy – potencjalni czytelnicy tej twórczości. Narracja w obu filmach jest wartka podtrzymująca zainteresowanie widza. Filmy po prostu dobrze się ogląda, co rzecz oczywista zwiększa ich edukacyjny walor.

13. W kategorii „Filmy i programy telewizyjne” I Nagrodą została uhonorowana pani **Ewa Urbańska-Lewandowska** za film **„Polsko szedłem do Ciebie 200lat”**.

Film przedstawia historię życia i twórczości malarza Stefana Centomirskiego, pochodzącego z rodziny, która pomimo, że już w XVIII wieku, na skutek rozbiorów Polski przyszło jej żyć na terytorium Cesarstwa Rosyjskiego a później Związku Sowieckiego, zachowała swoją polską tożsamość. Stąd zresztą tytuł filmu, będący tytułem jednego z obrazów Stefana Centomirskiego z ostatniego okresu jego twórczości. To niezwykle świadectwo przywiązania przez pokolenia do polskości i polskiej kultury , świadectwo jej siły i atrakcyjności. Jest to tym samym odpowiedź na pytanie, które nieraz zadają sobie Polacy, którzy znaleźli się poza Polską - z własnej woli czy też na skutek okoliczności. Pytanie to brzmi: Czy warto być Polakiem ? Warto! Polskość jest wielką wartością! I to zapewne jest podstawowe, jakże cenne dla nas obecnie, przesłanie filmu. Będąc dzieckiem Stefan Centomirski , po zesłaniu jego ojca Sybir , jako wroga ludu, znalazł się wraz z rodziną gdzieś na rosyjskim Wschodzie . Jego samorodna z początku twórczość wyrosła z polskiego dziedzictwa i bolesnych doświadczeń syberyjskiej zsyłki. Zsyłka była częścią trwającej od pokoleń martyrologii Polaków w Państwie Moskiewskim. Po uwolnieniu z rygorów zesłania pozwolono Centomirskiemu na naukę w szkole plastycznej, potem na pobyt w Moskwie, gdzie zajmował się dla zarobku ilustrowaniem książek i czasopism, natomiast z potrzeby serca oddawał się własnej,

oryginalnej twórczości malarskiej, której praktycznie nikomu nie pokazywał, była ona bowiem poświęcona martyrologii Polaków na Wschodzie. Twórczość ta nosi piętno wielkiego talentu, jest niezwykle ekspresyjna i na swój sposób nowoczesna zarazem. Jej liczne przykłady zostały umiejętnie w filmie pokazane, są harmonijnie wplecione w monolog bohatera filmu. To, co mówi Centomirski jest równie poruszające i mądre jak jego twórczość. Twórczość ta okazała się wielkim odkryciem, gdy po przemianach ustrojowych w Rosji i w Polsce w początkowych latach 90-tych zaczęła być publicznie prezentowana. Centomirskiemu udało się wraz z rodziną osiedlić w Polsce. Marzenia jego i jego przodków spełniły się, Polska była ich ziemia obiecana za którą tęsknili. Twórczość Centomirskiego, dotąd poświęcona polskiemu męczeństwu zmieniła się, stała się radosna i kolorowa. Bohater filmu znalazł u schyłku życia spełnienie jako artysta i jako Polak, chociaż przez dziesięciolecia prawdopodobieństwo tego mogło wydawać się znikome. To bardzo wzruszający film, dobrze zrobiony, z którego wiele można się dowiedzieć o historii Polski, film niosący optymistyczne przesłanie, aby nie porzucać nigdy nadziei na lepsze jutro i przesłanie patriotyczne; że warto być Polakiem a życie w Polsce może być wielką wartością.

14. Laureatem II Nagrody w kategorii „Filmy i programy telewizyjne” został pan **Sławomir Koehler**, który zgłosił do konkursu imponującą liczbę 10 filmów, których był reżyserem lub współreżyserem [w dwu przypadkach]. Filmy te poświęcone są różnym elementom historii współczesnej Polski, począwszy od roku 1939 po – zasadniczo – lata 70-te XX w. Filmy te mogłyby być dobre uzupełnienie podręcznika historii Polski tego okresu. Jury doceniło różnorodność podejmowanych tematów, ich wartość edukacyjną i fakt, że zostały zrealizowane zgodnie z prawidłami filmowo- telewizyjnego rzemiosła. Wypowiedzi bohaterów i świadków historii są właściwej długości i układają się w logiczny ciąg, bardzo umiejętnie dobrane są archiwalia filmowe i ikonograficzne a ich uzupełnieniem są impresyjne i dynamicznie zmontowane ujęcia, zrealizowane współcześnie, które w wielu wypadkach są przedłużeniem filmowych archiwaliów czy wręcz ich imitacją, zawsze też przyczyniają się do zdynamizowania narracji filmu i wizualnego jej wzbogacenia. W znaczącej też ilości filmów przedstawione fakty, nie były wcześniej zupełnie znane lub też były znane bardzo niewielkiemu kręgowi ludzi. W każdym filmie czuć rękę doświadczonego telewizyjnego dokumentalisty.

[Zgłoszone do konkursu filmy to (wymieniając w kolejności chronologicznej okresów, których dotyczą) 1.. „**Sierpem w plecy**” o pakcie Ribbentropp -Mołotow i jego tragicznych dla Polski konsekwencjach we wrześniu 1939 r.,

2. „**Pociąg zatrzymał się w Auschwitz**”, ukazujący poprzez relacje osób, które znały się w obozie koncentracyjnym i które go przeżyły, piekło obozowego życia.

3. „**Testament Żurowskiego**”, poświęcony postaci dowódcy Powstania Warszawskiego na Pradze i przebiegowi tego relatywnie mało znanego epizodu walki AK z Niemcami oraz mówiący o losie ich uczestników po wkroczeniu Armii Czerwonej [w filmie wykorzystano autentyczne nagranie samego Żurowskiego].

4. „**Mała Moskwa kontra mały Londyn**” o wyczuwalnym nawet po dziesięcioleciach antagonizmie między dwoma sąsiednimi wsiami, z których jedna u progu władzy ludowej zdominowana była przez zwolenników komunizmu a druga przez po-AK-owskie podziemie walczące z tzw. władzą ludową.

5. „**O Nowej to Hucie piosenka**” o pierwszym w zamierzeniach socjalistycznym w pełni mieście w Polsce i pewnej, trwającej do dziś, specyfice tego miasta .

6. „**Byliśmy pierwsi .Poznań 56**” o buncie robotników przeciw władzy ludowej w czerwcu 1956 r. , z udziałem żyjących jeszcze uczestników wydarzeń..

7. „**Współpracowałem z TW Ewa**”, o współpracownicze Służby Bezpieczeństwa, która penetrowała warszawskie środowisko literackie i wyszła za mąż za nieświadomego jej działalności Pawła Jasienicę oraz o jej oficerze prowadzącym, który otwarcie o swojej roli sprzed laty mówi, i który ma się w obecnej rzeczywistości dobrze a wyrzuty sumienia- zdaje się- go nie dręczą .

8. **„Jak to z tym marcem było?** -o zjawisku antysemityzmu i kampanii antyżydowskiej pod szyldem antysyjonistycznej (taka w każdym razie jest interpretacja autora filmu) w okresie lat 1967-68.

9. **„ Dawno temu w PRL-u”** o konspiracyjnej , antykomunistycznej grupie młodzieży z Gdańska, wydarzeniach Grudnia 70 r, na Wybrzeżu i represjach jakie spotkały członków wspomnianej grupy młodzieży.

10. **„Grudzień 70. Interesy władzy”** o bardzo mało znanych politycznych rozgrywkach na szczytach komunistycznego kierownictwa podczas kryzysu i tragicznych wypadków grudnia 1970 r., które doprowadziły do zastąpienia Władysława Gomułki przez Edwarda Gierka na stanowisku I sekretarza KC PZPR.

15. III Nagroda w kategorii „Filmy i programy telewizyjne” przypadła w udziale pani **Marii Wiernikowskiej** za film **„Ślad”**.

Film ten, zrealizowany w konwencji reportażowej czyli z postacią reportera, którym jest obecny na wizji w różnych miejscach i rozmawia z różnymi osobami w ich naturalnym środowisku, a jest nim sama autorka filmu, relacjonuje wyprawę do Kazachstanu, mającą znaleźć ślady przeszłości rodziny Wiernikowskich w tym dalekim kraju. A rodzina Wiernikowskich znalazła się w głębi ówczesnego Cesarstwa Rosyjskiego jeszcze w XIX i żyła z dala od Polski parę pokoleń. Punktem wyjścia do tej opowieści są wspomnienia dziadka autorki - człowieka już w b. podeszłym wieku, któremu po II wojnie światowej udało się przenieść na stałe do Polski, dzięki temu, że był żołnierzem Armii Czerwonej, która dotarła pod koniec II wojny światowej nad Wisłę. Konwencja reportażu jest konwencją charakterystyczną dla telewizji i niełatwą w większych formach. Maria Wiernikowska wywiązała się jednak z podjętego zadania znakomicie. Filmowa opowieść o prowadzonym dziennikarskim śledztwie zaciekawia widza , który stopniowo dowiadyuje się coraz więcej i wraz z autorką odkrywa kolejne ślady z przeszłości, ślady materialne i tkwiące jeszcze w ludzkiej pamięci. Autorka wnikliwie przy okazji obserwuje życie mieszkańców współczesnego Kazachstanu i dostrzega też ich często nadal zsovietyzowaną mentalność – to bardzo ciekawe i kształtujące dla polskiego widza . Film skłania do zadumy o przemijaniu i jest na swój sposób wzruszający.

16. Kolejną, równorzędną III Nagrodę w kategorii „Filmy i programy telewizyjne” zdobyła pani **Paulina Ibek**, za filmy **„Echa pamięci. W cieniu obozu”** oraz **„Nam nie wolno było płakać”**.

Pierwszy z tych filmów pokazuje niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny Auschwitz- Birkenau czyli w Oświęcimiu-Brzezince, ze specyficznej i nie wyeksploatowanej dotąd perspektywy - mianowicie autorka zarejestrowała wspomnienia mieszkańców Oświęcimia i okolicznych wsi – żyjących jeszcze osób, które stykały się z obozową rzeczywistością z zewnątrz drutów. Wiele z nich było wysiedlonych przez Niemców z rodzinnych domów w związku z budową obozu, wiele starało się pomóc spotkanym więźniom, którzy pracowali na zewnątrz obozu, niektóre uczestniczyły w działaniach konspiracyjnych, dzięki którym istniała pewna komunikacja więźniów ze światem zewnętrznym, i udawało się też przemycać do obozu leki. To cenny dla potomnych dokument tego, co działo się w Oświęcimiu i jego okolicach w okresie niemieckiej okupacji. Film zrealizowany jest bardzo sprawnie, porusza silnie emocje widza, któremu łatwiej utożsamić się ze świadkami hitlerowskiego barbarzyństwa , pozostającymi poza obozem niż z samymi więźniami, których opowieści prezentowane były już w mediach wielokrotnie.

Drugi z prezentowanych filmów Pauliny Ibek też dotyczy problematyki obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Wydawać by się mogło, że ta problematyka jest już mocno wyeksploatowana ale autorce udało się znaleźć sposób na ukazanie jej z oryginalnej perspektywy, mianowicie skupia się ona na wspomnieniach jednej z kobiet, które trafiły do obozu jako dzieci – kobiety, której historia jest bardzo szczególna. Jest ona bowiem z pochodzenia Rosjanką, która po wyzwoleniu obozu była

przekonana, że jej matka zginęła i dlatego chętnie poszła z Polką, która postanowiła ją adoptować. Takich przypadków adopcji ocalałych dzieci z obozu oświęcimskiego przez okoliczną polską ludność było więcej, co jest stosunkowo mało znane. Po wielu latach okazało się że jej naturalna matka, o której śmierci była przekonana, żyje. Dochodzi do wizyty córki u matki mieszkającej w ZSRR, jednak córka mimo roztaczanych przed nią przez władze radzieckie wspaniałych perspektyw, jeśli zostanie w ZSRR, powraca do Polski, gdzie wychowała się i znalazła kochającą nową rodzinę. Jej rodzona matka - Rosjanka akceptuje tę decyzję, uważając, że jej córka będzie miała w Polsce lepsze życie niż w Związku Radzieckim. To bardzo wzruszająca historia, opowiedziana w filmie w sposób b. subtelny.

Drugim zaś elementem oryginalności filmu w przedstawieniu problematyki oświęcimskiej jest próba spojrzenia na zetknięcie się dziecka z przerażającą rzeczywistością obozową w kategoriach naukowych, z punktu widzenia psychologii, jako na rodzaj urazu psychicznego, który o sobie znać przez długie lata, czasem do końca życia. Określa się to fachowo mianem traumy pourazowej. Pojęcie to zresztą zostało zdefiniowane przez psychologów w wyniku analizy stanu psychicznego byłych więźniów obozów koncentracyjnych.

W sumie film sprawnie zrealizowany, budzący zainteresowanie widza, działający na emocje, wzbogacający wiedzę widza, dokument historii dla potomnych.

17. I Nagrodę w kategorii "Filmy ukazujące życie Polaków na Ukrainie i Białorusi" otrzymuje pan **Cezary Ciszewski** za cykl programów telewizyjnych "UA/PL", którego trzy pierwsze części zostały zaprezentowane Jury.

Cykl przedstawia Polaków i ich rolę na Ukrainie w zupełnie inny sposób niż ten, do którego jesteśmy przyzwyczajeni czyli odwołując się do przeszłości i pokazując egzystencję polskiej mniejszości narodowej na Ukrainie, swoistej resztki znacznie liczniejszej polskiej społeczności, która kiedyś zamieszkiwała te tereny. Podejście autora cyklu jest oparte na obserwacji, tego co dzieje się obecnie w relacjach polsko – ukraińskich i co stanowi, a przynajmniej może stanowić, fundament przyjaźni i solidarności obu narodów w przyszłości w obliczu wspólnego zagrożenia moskiewskim imperializmem. Aktualność i spojrzenie w przyszłość - to wielkie walory cyklu, który jest dwujęzyczny - i w języku polskim i ukraińskim, są też dwie osoby prowadzące: Polak i Ukrainka. Cykl pokazuje różne formy pomocy Polaków dla Ukraińców – zarówno dla tych, którzy są wojennymi uchodźcami w związku z obecną agresją Rosji na Ukrainę, jak i Ukraińcom po drugiej stronie granicy, która przestaje być granicą, która dzieli a staje się obecnie granicą, która łączy. I to jest podstawowy walor ideowy cyklu, którego każda z prezentowanych części zrealizowana jest dynamicznie, tak że ogląda się je z dużym zainteresowaniem.

18. II Nagrodą w kategorii „Filmy ukazujące życie Polaków na Ukrainie i Białorusi” zostali uhonorowani panowie **Leszek Wiśniewski** i **Kamil Smerdel** za film „**Chocim 1621 – cztery wieki po bitwie**”.

Film z dużym rozmachem a jednocześnie bardzo kompetentnie i rzeczowo przedstawia bitwę pod Chocimiem z lat 1620 i 21. wraz z jej tłem historycznym. Zdjęcia zostały zrealizowane na terenie, gdzie w rzeczywistości bitwa się toczyła, co pozwala widzowi uzyskać dobre wyobrażenie, jak ona przebiegała. Ukazany został również zamek w Chocimiu, położony na brzegu Dniestru. Okazały zamek zachował się w zupełnie dobrym stanie mimo upływu stuleci a jego otoczenie, tam gdzie rozegrała się bitwa, jest niezwykle malownicze. To także stanowi o atrakcyjności filmu dla widza, podobnie jak ilustracja przebiegu bitwy poprzez inscenizacje walki, w których występują członkowie grupy rekonstrukcyjnej w strojach z epoki. Udana jest też oprawa muzyczna filmu z łatwo wpadającą do ucha pieśnią „Ballada Chocimska. Cztery wieki po bitwie”.

Do walorów ideowych filmu należy przypomnienie postaci hetmana Jana Karola Chodkiewicza, wielkiego wodza i wielkiego patrioty, który znakomicie dowodził polskimi siłami prawie do ostatnich dni swojego życia, zanim zmarł jeszcze w trakcie trwającej bitwy. Narodowych bohaterów należy przypominać, tym bardziej, tych którzy byli zwycięzcami a nie tylko tych, którzy bohatercko przegrywali, chociaż i tym ostatnim należy się pamięć i szacunek.

Bitwa chocimska, zwycięska dla dawnej Rzeczypospolitej, to oczywiście przejaw obecności Polaków na Ukrainie przed wiekami ale jednocześnie świadectwo, że do zwycięstwa nad wrogiem – wtedy Turkami, Imperium Osmańskim, w dużym stopniu przyczynił się udział Kozaków Zaporoskich wraz ich atamanem Piotrem Konaszewiczem - Zahajdacznym. Mówi o tym w filmie ukraiński historyk z muzeum istniejącym na zamku chocimskim. Aczkolwiek być może trudno mówić w XVII wieku o narodzie ukraińskim w dzisiejszym rozumieniu tego określenia, to Zahajdaczny jest uważany na Ukrainie obecnie za wielkiego ukraińskiego wodza. Był on zaciekłym wrogiem zarówno Turcji jak i Moskwy a jednocześnie nastawiony był przyjaźnie do Rzeczypospolitej, której był lojalnym obywatelem. Po jego śmierci konflikt między Rzeczpospolitą a Kozakami Zaporoskimi zaognił się, co – jak wiemy – w ogromnym stopniu przyczyniło się w następnym stuleciu do upadku Rzeczypospolitej a także zlikwidowania z rozkazu Katarzyny II Siczy Zaporoskiej. Nauka z tego jest oczywista i bardzo aktualna: Polacy i Ukraińcy razem są siłą, mogącą ich bronić przed zagrożeniem ze strony wspólnego wroga, na konflikcie Polaków i Ukraińców zyskuje ich wspólny wróg a oba narody – i polski i ukraiński prowadzi to do zguby. To refleksja, do której pobudza film. Jest to film o historii, który jest jednocześnie niezwykle aktualny. To wielki jego walor i zasługa autorów.

19. III Nagroda w kategorii „Życie Polaków na Ukrainie i Białorusi” przypadł **Monice Grzybowskiej** za film „**Zapomniana piosenka**”.

Film ten to film fabularny, muzyczny w znacznej mierze i z b. młodymi aktorami niezawodowymi. Jak na tego rodzaju film, powstały w dodatku poza profesjonalnymi strukturami kinematograficznym, jest to dzieło bardzo sprawnie i z lekkością zrealizowane, mające pewien swoisty urok. Młodość, wdzięk i bezpretensjonalna pełna zaangażowanie gra aktorów, dobre wykonanie wpadających w ucho piosenek umiejętnie wplecionych w fabularną konstrukcję filmu, wreszcie pewien sentymentalizm czy wręcz melodramatyczność fabuły sprawiają, że film przyjemnie się ogląda. Pewna naiwność opowiedzianej historii nie tylko nie przeszkadza ale ma specyficzny urok.

Głównym bohaterem filmu, jest młody, sympatyczny chłopak z Ukrainy, studiujący w Polsce w czasie rosyjskiej agresji na Ukrainę. Bezsukutecznie próbuje on ściągnąć do Polski swoich dziadków zagrożonych wojną, waha się, czy nie powinien wrócić na Ukrainę walczyć, odkrywa też ślady bytności swojego dziadka w Polsce – dziadka, który przed laty był jednym z budowniczych Pałacu Kultury, umacnia też w sobie poczucie, że ma również polskie korzenie. Jego relacje z polskim otoczeniem są bardzo przyjazne, między nim a polską dziewczyną zaczyna rodzić się uczucie....

Opowiedziana historia zdaje się być ilustracją tezy: Polacy i Ukraińcy, kochajcie się, bądźcie z sobą solidarni, oba wasze narody wiele łączy, nie tylko wspólny wróg. Teza bardzo aktualna i słuszna, przedstawiona poprzez historię osadzoną we współczesności, czasie wojny rosyjsko – ukraińskiej, której echa i konsekwencje docierają także do Polski.

20. I Nagrodą w kategorii „Filmy ukazujące obecne losy Polaków w małych ojczyznach” została uhonorowana pani **Elżbieta Kapsa** z Norwegii za film „**Sterk znaczy silny**”.

Film przedstawia życie polskich emigrantów w Norwegii, którzy przybyli do tego kraju w ostatnich dziesięcioleciach, na ogół znaleźli w nim swoje miejsce - dobrą pracę i dom. Przybyli wiadomo dlatego – w poszukiwaniu lepszych warunków egzystencji, czasem planowali przyjechać tylko na

krótko, aby zarobić, ale w Norwegii poczuli się dobrze i zostali na dłużej, na dziesięciolecia a prawdopodobnie zostaną do końca życia, choć być może niektórzy wrócą do Starego Kraju po przejściu na emeryturę. Z Polską, a zwłaszcza z pozostawionym tam rodzinami i przyjaciółmi, utrzymują kontakt, czasem przyjeżdżają do Polski na, tęsknią trochę za rodzinnym krajem i bliskimi tam pozostawionymi ale nie przeżywają, jak się wydaje, zbyt wielkich dramatów na tym tle, starają się też na ogół, aby dzieci mówiły po polsku. Jednak dobrze zintegrowali się ze społeczeństwem norweskim i są z pobytu w Norwegii zadowoleni. Tu teraz jest ich mała ojczyzna! Taki obraz wyłania się wypowiedzi bardzo wielu rozmówców, którzy występują w filmie. Emigranci chwalą Norwegię jako kraj zamożny, stabilny, w piękną i nieskażoną przyrodą, w którym pracując ciężko i uczciwie można zapewnić sobie i rodzinie przyzwoite i dostatnie życie, kraj w którym panuje ład i porządek a społeczeństwo jest bardzo zdyscyplinowane i jednocześnie egalitarne a państwo dba o obywateli. Być może jest to wizerunek trochę wyidealizowany. Trudno powiedzieć ale mimo wszystko chyba ma on podstawę w rzeczywistości. I wydaje się, że to wszystko składa się w jakiejś mierze na negatyw obrazu sytuacji we współczesnej, postkomunistycznej Polsce, pokazuje, czego w niej brakuje, odpowiada na pytanie, dlaczego emigranci z Polski szukają innego niż Polska miejsca do życia dla siebie i swoich dzieci, i niejednokrotnie znajdują. W Norwegii znaleźli. Niezależnie od tego, jak byśmy oceniali to w Polsce, przypominając sobie tytułową postać z noweli Henryka Sienkiewicza – „Latarnik”, przedstawienie sytuacji dokonane przez autorkę filmu zdaje się być uczciwe, zgodne z prawdą, niezakłamanie – i to jest wielki walor filmu, zrealizowanego w dodatku bardzo sprawnie, i który ogląda się z dużym zainteresowaniem, który skłania do przemyśleń – także o współczesnej Polsce.

21. II Nagroda w kategorii „Filmy ukazujące obecne losy Polaków w małych ojczyznach” otrzymują panowie **Sol Janik i Elis Gismondi** z Argentyny za film „**Heroes Coitidzianos**” – „Bohaterowie dnia powszedniego”

Film w ciepły i kulturalny sposób przedstawia istniejącą w Argentynie społeczność polską, pokazuje, w jaki sposób Polacy ci znaleźli się tak daleko od Kraju i jak ciężko było im i ich rodzicom i dziadkom zbudować sobie normalną egzystencję w kraju osiedlenia, zbudować sobie małą ojczyznę w Ameryce Południowej. Ludzie ci znaleźli się tam na skutek dramatycznych okoliczności historycznych, nie z własnego wolnego wyboru - w większości są to byli żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ich rodziny (obecnie w znacznej mierze ich potomkowie) którzy po zakończeniu wojny nie mogli wracać do Polski, rządzonej przez komunistów a tym bardziej do stron rodzinnych, które zostały zaanektowane przez Związek Sowiecki. Przypomnienie, że istnieje społeczność polska czy też polskiego pochodzenia w Argentynie, która pielęgnuje pamięć o swojej przeszłości i polskich korzeniach jest wielkim walorem filmu, tym bardziej, że ze względu na oddalenie od Polski, niewiele na ogół o niej wie się nad Wisłą. Film posiada znaczne walory poznawcze, dokumentuje znaczący fragment historii Polski, szczególnie dzieje b. żołnierzy polskich na Zachodzie i ich rodzin po II wojnie światowej.

22. III Nagrodą w kategorii „Filmy ukazujące obecne losy Polaków w małych ojczyznach” został przez Jury uhonorowany pan **Sebastian Czech** za film „**Rezurekcja**”.

Film pokazuje w żywy i interesujący sposób, w konwencji trochę reportażu, polską społeczność zamieszkałą w niewielkiej wsi znajdującej się na terytorium tzw. Republiki Naddniestrzańskiej, quasi państwa nie uznawanego przez nikogo- formalnie części Mołdawii, a historycznie części przedrozbiorowej Rzeczypospolitej a później Rosji a następnie Związku Radzieckiego. Ludzie zamieszkują tę wieś od wielu pokoleń ale nie zatracili poczucia że są Polakami chociaż na ogół nie mówią już po polsku i na co dzień posługują się językiem ukraińskim. Fundamentem ich odrębności i tego, że stworzyli tu swoją małą ojczyznę jest religia katolicka. Wieloletnia walka o posiadanie

kościół w czasach władzy komunistycznej , o której opowiadają starsze mieszkanki wsi, odegrała ogromną rolę w integracji tej społeczności w przeszłości pamięć o niej integruje ją po dziś dzień. Pierwszy, zbudowany silami mieszkańców, kościół został zburzony zanim jeszcze go ukończono. Dziś wieś posiada kościół i swojego katolickiego kapłana , dzieci mają też dostęp do nauczania języka polskiego a osiedlający się we wsi robotnicy przemysłowi integrują się ze społecznością wioski przez zawierane małżeństwa i w większości stają się praktykującymi katolikami, członkami tutejszej wspólnoty wiary. Film jest poruszającym świadectwem żywotności przez wiele pokoleń polskość splecionej z wiarą katolicką, z dala od Polski. Jest to wielka wartość filmu, tym bardziej, że dotyczy obszaru Zadniestrza , o którym w Polsce bardzo mało się na ogół wie.

23. Także III Nagrodę, nagrodę ex aequo, w kategorii „ ukazujące obecne losy Polaków w małych ojczyznach” otrzymali państwo **Magdalena i Rafał Kołodziejczykowie** za film **„Kobos- ocalić od zapomnienia”**.

Film zasadniczo poświęcony jest postaci porucznika Stefana Kobosa ps. „Wrzos”, który był lokalnym dowódcą partyzanckim w niewielkiej wsi Brzeziny Bełżeckie na pograniczu powiatu Tomaszowskiego i Lubaczowskiego w województwie lubelskim, dokąd trafił po swoim udziale w kampanii wrześniowej 1939 r. Jako dowódca oddziału AK a potem zwierzchnik partyzantki AK-owskiej na większym obszarze zasłużył się nie tylko walcząc z Niemcami ale także z oddziałami ukraińskich nacjonalistów UPA. Udało mu się obronić przed spaleniem wsi Brzeziny a jej mieszkańców przed wymordowaniem przez Ukraińców. O froncie walki AK- bandy UPA i obronie polskiej ludności przed nacjonalistami ukraińskimi mało się mówi i przypomnienie tej walki jest walorem filmu. Mieszkańcy wsi nie zapomnieli nigdy zasług Stefana Kobosa dla swojego ocalenia. Po przyjsciu Armii Czerwonej i nastaniu wraz z nią tzw. władzy ludowej Kobos wraz ze swoimi ludźmi pozostał w konspiracji , aby w ramach Zrzeszenia WiN walczyć z nową , komunistyczną władzą, gdy zaś czynna walka stała się niemożliwa przez kilka lat ukrywał się , w czym pomagało mu bardzo wielu mieszkańców wsi . Aresztowany dopiero w r. 1956 stał się jednym z ostatnich ukrywających się żołnierzy wyklętych.

Film opowiada nie tylko o nim samym ale też o ogromnym zaangażowaniu dużej ilości mieszkańców wsi w pomocy dla niego podczas ukrywania się przed komunistycznymi organami bezpieczeństwa , co wspomina szereg starszych mieszkańców Brzezin. Natomiast wielu młodych angażuje się obecnie w utrwalenie pamięci o nim. Powstała we wsi plenerowa ekspozycja ukazująca przebieg największej bitwy z Ukraińcami, w której dowodził . Powstały też drewniane rzeźby i deskale na ścianach zabudowań a mieszkańcy wsi skupieni w lokalnym stowarzyszeniu „Ocalić od zapomnienia” są w trakcie organizacji izby pamięci im. Stefan Kobosa i Karola Kazimierza Kosteckiego, który był najbliższym towarzyszem broni Kobosa . Zapewne żadna z miejscowości w Polsce nie czyni tak dużo dla upamiętnienia swojego lokalnego bohatera a jego swoisty kult buduje poczucie lokalnej wspólnoty, co sprawia, że wieś nie jest tylko miejscem zamieszkania ale prawdziwą małą ojczyzną jej mieszkańców. Zostało to bardzo umiejętnie pokazane w filmie, stad nie jest on tylko cennym dokumentalnym zapisem historii ale także obrazem współczesności , w której poczucie wspólnoty opiera się na pamięci przeszłości, to bardzo cenne. Film został zrealizowany b. profesjonalnie, ogląda się go z zainteresowaniem. Zwracają też uwagę umiejętnie wplecione w tok narracji grafiki komputerowe, które wzbogacają jego warstwę plastyczną.

24. W kategorii „Teledyski” I nagrodę otrzymali panowie **Bogdan Szymańczyk** i **Jacek Gelbert** za teledysk **„ Inka** oraz za płytę CD **„Kochana Polsko”** .

Teledysk „Inka” łączy niezwykle harmonijnie muzykę – melodia - jak to się mówi- „wpada w ucho” , emocjonalne wykonanie wokalne , nastrojowy akompaniament instrumentalny , patriotyczny a zarazem poetycki tekst piosenki, upamiętniający postać legendarnej łączniczki Inki oraz atrakcyjną

plastycznie warstwę wizualną . Postać Inki – Danuty Siedzikówny, która jako młoda dziewczyna, za zaangażowanie w antykomunistyczną konspirację po-Akowską o wileńskich korzeniach została bestialsko zamordowana przez komunistycznych oprawców jest szczególnie ważnym symbolem polskiego patriotyzmu i tradycji walki o wolność. Stąd każda forma jej upamiętnienia i propagowania pamięci o niej ma wielką wartość, tym większą im do większej liczby odbiorców dotrze a teledysk ma szansę dotrzeć do bardzo znacznej ilości odbiorców, także- co jest szczególnie ważne- do odbiorców młodych.

Podobne walory – wokalne, muzyki i jej wykonania , wreszcie patriotyczne poetyckich tekstów piosenek mają poszczególne pozycje z płyty CD „Kochana Polsko”.

Jury doceniło wykorzystanie lekkiej i przyjemnej w odbiorze dla zwykłego widza formy muzycznego teledysku dla propagowania wartości patriotycznych i kultywowania polskiej pamięci historycznej.

25. Laureatem II nagrody w kategorii „Teledyski” został pan **Kamil Smerdel** za teledysk „**Ballada Chocińska- cztery wieki po bitwie**”.

Warstwa wizualna teledysku powstała z materiałów zrealizowanych przy produkcji filmu, z udziałem grupy inscenizacyjnej, której członkowie w strojach z epoki , odtwarzają walki podczas bitwy chocińskiej , która odbyła się w latach 1620-1621, w dodatku w pięknej naddniestrzańskiej, oryginalnej scenerii, tam gdzie bitwa się rozgrywała - scenerii w której istotnym elementem jest dobrze zachowany, malowniczy zamek w Chocimiu. Dzięki temu i dynamicznemu, umiejętnemu montażowi teledysk jest bardzo atrakcyjny wizualnie. Potęguje to oddziaływanie na widza pieśni , o melodii miłej dla ucha, w nastrojowym i emocjonalnym wykonaniu oraz z poetyckim , patriotycznym tekstem, upamiętniającym zwycięską dla Rzeczypospolitej bitwę, w której wzięli również Kozacy Zaporoscy, do których tradycji nawiązują współcześni Ukraińcy .Tekst pieśni eksponuje ten polsko – ukraiński sojusz w obliczu zagrożenia przez wspólnego wroga. Ma więc teledysk znaczne wartości nie tylko estetyczne ale i poznawcze a także patriotyczne, wreszcie posiada on aktualne przesłanie polityczne. Stąd decyzja Jury uhonorowania autora teledysku.

26. III Nagroda w kategorii „Teledyski” przypadła w udziale panu **Krzysztofowi Heyke** za teledysk „**Nokturn na drogach Syberii** ” .

Teledysk ten to w warstwie obrazowej interesująca i oryginalna impresja, złożona z wysmakowanych plastycznie ujęć, zrealizowanych w różnych miejscach Syberii, zmontowana b. dynamicznie, gdzie powtarzają się ujęcia pokazujące bardzo różnorodne krajobrazy widziane z poruszającego się punktu widzenia, z różnych środków lokomocji .Ten motyw nieustannej podróży dynamizuje całość teledysku oraz posiada znaczenie symboliczne, nawiązujące do tułaczki polskich zesłańców, którzy byli zsyłani na Sybir przez prawie 200 lat przez carat a potem komunistyczne władze sowieckie. Teledysk jest bowiem dedykowany ich pamięci, podobnie jak podróż autora, który – jak informują napisy końcowe- przemierzył ich śladami już 229 tysięcy kilometrów. Rozmaitość krajobrazów, niekiedy urzekająco pięknych, i wielość nazw geograficznych wymienionych w napisach końcowych dają pewne wyobrażenie o wielkiej skali zesań Polaków na Sybir a także o rozmiarach polskiego męczeństwa. Obrazowi w warstwie dźwiękowej towarzyszy tylko muzyka – dźwięki Nokturnu b moll op. IX nr 2 Fryderyka Chopina, co znakomicie buduje nastrój zadumy i nostalgii , który współgra z refleksją na temat losu polskich zesłańców na Syberii. Ta refleksja jest przesycona silną emocją , tak silną dlatego, że w teledysku nie pada jakiegokolwiek słowo mówione, nie ma mowy o męczeństwie polskich zesłańców ani też w obrazie nie zostaje pokazane cokolwiek, co byłoby tego męczeństwa bezpośrednią ilustracją . A i tak każdemu Polakowi Syberia kojarzy się z wywózkami na Sybir zaś wyobrażenia podsuwa obrazy, które znacznie silniej działają na emocje niż obrazy widziane w danym

momencie. W dodatku umiejętnie skojarzona z obrazem muzyka Chopina działa na odbiorcę jakby hipnotycznie. Dlatego oddziaływanie emocjonalne teledysku jest tak wielkie i nie może ono nie pobudzać również uczuć patriotycznych. To wielka jego wartość obok niezaprzeczalnych wartości estetycznych.

27. W kategorii „ Programy Radiowe” I Nagrodą został uhonorowany **ks. Mariusz Sokołowski** z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, zamieszkujący obecnie na Nowej Zelandii za cykl 19 programów „ **Żołnierze Chrystusa (90 lat walki o polską duszę)”** .

Programy te to wywiady przeprowadzane przez ks. Mariusza Sokołowskiego z księżmi Chrystusowcami w różnych krajach, od Anglii przez Stany Zjednoczone, do Brazylii i Australii . Wywiady dotyczą pracy duszpasterskiej prowadzonej przez nich wśród Polaków osiadłych poza Polską. Można dowiedzieć się z nich bardzo wiele o warunkach życia Polaków w krajach osiedlenia a także o ich polskich duszpasterzach. Cykl uświadamia odbiorcy ogrom pracy wykonywanej przez Księża Chrystusowców dla zapewnienia Polakom rozproszonym po świecie opieki duszpasterskiej a jednocześnie dla podtrzymania ich więzi z polskością i Polską. Nieprzypadkowo cykl został zrealizowany w czasie, w którym przypada 90 rocznica powołania z inicjatywy Prymasa Polski - kard. Augustyna Hlonda Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, zwanego popularnie Chrystusowcami. Cykl jest niezwykle potrzebnym, jubileuszowym świadectwem działalności tego zgromadzenia - działalności , która jest w samej Polsce relatywnie mało znana. Jednocześnie u odbiorców, jakimi są Polacy za granicą cykl stymuluje poczucie, że wszyscy oni są częścią jednej wielkiej polskiej diaspory, jednego narodu ponad granicami, wspólnoty której fundamentem jest związek polskości z katolicyzmem.

Wywiady ks .Mariusza przeprowadzane są w pięknej a jednocześnie nawiązującej do potocznego języka polszczyźnie, w sposób bardzo kulturalny, bezpośredni i rzeczowy. Wszystko to w połączeniu z bogactwem informacji o życiu Polaków w różnych krajach świata sprawia, że słucha się ich z dużym zainteresowaniem, które współgra ze z uczuciami patriotycznymi.

28.II Nagrodę w kategorii „Programy radiowe” otrzymała pani **Alina Petruczuk** za program p.t. „**Chusta”**.

To radiowe słuchowisko przedstawia w bardzo poruszający a jednocześnie rzeczowy sposób historię z lat II wojny światowej – historię polskiej dziewczynki , która w wieku lat 10 została wywieziona przez władze sowieckie ze Lwowa na Sybir. Tytułowa chusta została przez matkę bohaterki - Elżbiety Baranówny porządona ze zwyczajnej waty, miała ona w sytuacji braku ciepłej odzieży chronić przed syberyjskimi mrozami. Po kilkudziesięciu laty prof. Elżbieta Smułkowa, zdecydowała się przekazać tę wzruszającą pamiątkę swojej poniewierki na zesłaniu w głębi Związku Sowieckiego a jednocześnie pamiątkę po swojej matce. Wspomnienia bohaterki stanowią podstawę słuchowiska, a że zesłana niegdyś ze Lwowa na Sybir 10 letnia Elżunia jest obecnie panią profesor, osobą o wysokim statusie intelektualnym, wspomnienia te cechuje nie tylko autentyzm i emocjonalne podejście do opisywanych wydarzeń ale też wielka kultura języka i precyzja ich opisu. Sprawia to, w połączeniu z profesjonalnym montażem, że programu słucha się z dużym zainteresowaniem i wzruszeniem, tym bardziej że to, o czym mowa to historia tragiczna, historia jaka była udziałem co przeszło miliona a może nawet dwu milionów Polek i Polaków, wygnanych z własnych domów, z rodzinnych stron, zesłanych w głąb sowieckiego imperium, gdzie Polacy byli dziesiątkowani przez głód, zimno, choroby, nędzę i przymusową pracę. A podstawowym celem działań sowieckiego najeźdźcy była depolonizacja zaanektowanych polskich kresów wschodnich. Program jest ważnym świadectwem polskiej historii

a jednocześnie dzięki temu, że opowiada o losach konkretnej osoby, konkretnej rodziny jest bez porównania bardziej przejmujący niż suchy i pełen liczb wykład historyczny.

29.III Nagrodę ex aequo w Kategorii „Programy radiowe” otrzymuje pani **Joanna Sikora**, która zgłosiła do konkursu programy „**Może jutro**” oraz „**Tola**”.

Jury w szczególności doceniło program – słuchowisko „Tola”. Słuchowisko przedstawia postać Franciszki Ramotowskiej, której AK-owski pseudonim brzmiał właśnie „Tola”. Przejmująca historię jej życia starają się zdokumentować jej siostrzeniec i wnuk siostry, którzy w słuchowisku występują. Jest to więc nie tylko słuchowisko o jego bohaterce ale też o jej rodzinie, która kultywuje pamięć o niej. Poza wspomnieniami członków rodziny w programie wykorzystano fragmenty wspomnień bohaterki w interpretacji aktorskiej. Słuchowisko jest zrealizowane bardzo profesjonalnie z wielką kulturą oraz wyczuciem. Najważniejsze są jednak jego walory ideowe i funkcja ważnego świadectwa historii Polski.

Bohaterka programu jako młoda dziewczyna była sanitariuszką i łączniczką w oddziale partyzanckim Armii Krajowej. Oddział ten współpracował w walce z Niemcami z oddziałem partyzancki sowieckiej lecz po przyjsciu Armii Czerwonej, został przez niedawnych sojuszników otoczony , rozbrojony a wszystkich mężczyzn aresztowano. O przebywającej na wolności „Toli” niebawem jednak przypomniaty sobie krajowe komunistyczne władze bezpieczeństwa i ich nadzorcy z sowieckiego NKWD – aresztowały ją i poddały brutalnemu śledztwu, które miało przede wszystkim na celu wydobycie z niej informacji o miejscu pobytu jej dawnego dowódcy w AK – „Bruzdy”. „Tola” nic nie powiedziała, bojąc się zaś kolejnych przesłuchań i pragnąc zachować milczenie w śledztwie, wyskoczyła z II pietra budynku, gdzie była więziona. Ucieczka nie udała się a ona sama doznała poważnego urazu kręgosłupa i miednicy. Kolejne długie miesiące to kolejne przesłuchania i pobyty w szpitalach więziennych, w których świadomie starano się nie leczyć ale pogorszyć stan jej zdrowia. Jej partyzancki dowódca „Bruzda” zdołał ją ze swoimi ludźmi odbić. W 1947 roku Franciszka Ramotowska – „Tola” już jako studentka Uniwersytetu Warszawskiego ujawniła się i mimo trwających jeszcze przez lata szykan , pracując jako archiwistka , ukończyła studia, by rozpocząć karierę naukową historyka , zwieńczoną tytułem profesorskim. Ten życiorys – nadający się na scenariusz sensacyjnego filmu - jest świadectwem wielkiego patriotyzmu i hartu ducha Franciszki Ramotowskiej – „Toli” , toteż przypomnienie i propagowanie jej sylwetki jest propagowaniem polskiego patriotyzmu a także postawy afirmacji potrzeby uczenia się i wartości intelektualnych.

30.I Nagrodą w kategorii „Programy multimedialne” został uhonorowany **Instytut Pamięci Narodowej- Biuro Współpracy Międzynarodowej** za cykl „**Ocalić od zapomnienia**” i całokształt działalności związanej z tym cyklem.

Nadesłane na Festiwal formy audiowizualne :

„Otwarcie odnowionego cmentarza polskiego w Rusape w Zimbabwe” ,

„Prezes IPN o Międzynarodowym Dniu Pamięci o Ofiarach Holokaustu”

„Karny obóz pracy przymusowej Treblinka” ,

„Inauguracja projektu IPN Szlaki Nadziei. Odyseja wolności w Afryce” ,

„Upamiętnienie ofiar Akcji Reinhardt”

są świadectwem i elementem szerszego projektu multimedialnego, obejmującej również różnego rodzaju wydawnictwa drukowane , spotkania i prelekcje , wreszcie starania o odnalezienie i zachowanie obiektów materialnych . W każdym wypadku celem jest upamiętnienie tragicznych losów obywateli polskich, tragicznych w powodu II wojny światowej i funkcjonowania dwu zbrodniczych systemów totalitarnych – nazistowskiego i komunistycznego. Upamiętnienie to łączy się

z propagowaniem pamięci o polskiej martyrologii także poza Polską.

Materiały audiowizualne są zrealizowane w bardzo profesjonalny sposób, są bardzo treściwe a jednocześnie wzbudzające zainteresowanie widza, dostępne są wreszcie w internecie - a więc dla odbiorców z całego świata, posiadają także wersje angielskojęzyczne, podobnie jak wydawnictwa drukowane.

Elementami tej szeroko zaplanowanej działalności jest zarówno odnowienie cmentarza Polaków, zmarłych w Afryce w czasie wojny, a którzy przeszli wcześniej piekło sowieckich łagrów i zsyłek, jak zainicjowanie tematyczną wystawą w Pretorii w Afryce Południowej popularyzacji wiedzy o afrykańskich szlakach Polaków podczas II wojny światowej. W skład tego wielkiego zamierzenia multimedialnego "Ocalić od zapomnienia" wchodzi też zorganizowanie obchodów upamiętniających ofiary Holokaustu w tym m.in. tzw. Akcji Reinhardt czy, upamiętnienie istnienia relatywnie mało znanego, nazistowskiego karnego obozu pracy Treblinka I, w którym cierpieli i umierali nie tylko Polacy, chociaż ich była tam większość.... „Ocalić od zapomnienia” to projekt dalekosiężny i rozbudowany, służy on nie tylko udokumentowaniu losów obywateli polskich i nie tylko polskich, oddaniu hołdu tym którzy niewinnie cierpieli i umierali ale także popularyzacji rzetelnej wiedzy o historii Polski zarówno w Kraju jak i na świecie. To ostatnie jest szczególnie ważne dla polskiej racji stanu.

31. II Nagroda w kategorii „Programy multimedialne” wędruje w ręce pani **Beaty Poźniak** z USA za impresję dokumentalną „**Cremation of Time**” - „Kremacja czasu”, której była reżyserem i producentem, podcast radiowy „**Chwile zamyślenia**”, którego była producentem i w którym interpretowała aktorsko poezję oraz udział w programie radiowym „**Polish Food, Recipes, Tradition with Jane Kaczmrek and Beata Poźniak**” – „Polskie tradycje kulinarne z aktorkami Jane Kaczmarek i Beata Poźniak.

Pierwsza z tych pozycji, angielskojęzyczna, w impresyjny sposób z poetyckim tekstem mówi o trudnych czasach pandemii Covid 19. Pandemia ta dotknęła boleśnie także wielu Polaków, wpłynęła na ich losy - w Polsce i na świecie.

Druga z nich stanowi prezentację pięknego, nastrojowego wiersza Barbary Bukowskiej w niezwykle dojrzałej, nastrojowej aktorskiej interpretacji Barbary Poźniak. Wiersz napisany piękną polszczyzną daje odbiorcy w USA możliwość obcowania z mówionym językiem polskim w najlepszym możliwym wydaniu, że znakomita wymową, akcentowaniem i dykcją, bez najmniejszego śladu obcych naleciałości, może przez to budzić miłość do języka polskiego, uznanie dla jego piękna. I to zasługuje na wielkie uznanie. Jest to zresztą wyimek w przeszło dwugodzinny większy podcast, będący prezentacją poezji Barbary Bukowskiej w aktorskiej interpretacji Barbary Poźniak, co stanowi świadectwo skali zaangażowania tej ostatniej w polskie życie kulturalne za Oceanem.

Trzecia natomiast pozycja to sympatyczna, familiarna, audycja angielskojęzyczna, w której dwie polskie aktorki zamieszkałe w Stanach Zjednoczonych- jedną z nich jest Beata Poźniak- rozmawiają o polskich, tradycjach kulinarnych i polskich potrawach. W trakcie audycji słuchacze, zainspirowani rozmową obu polskich aktorek dzwonią do radia i dzielą się na antenie swoimi wspomnieniami odnośnie polskiej kuchni, opowiadają często o smakach zapamiętanych z domu rodziców czy dziadków, czasem jeszcze z czasów, kiedy żyli w Polsce. To bardzo dobra forma przypomnienia Polakom w Stanach czy już Amerykanom polskiego pochodzenia, także tym, którzy już nie mówią po polsku, o ich polskich korzeniach, przy czym uruchamiane są b. pozytywne emocje w stosunku do wszystkiego, co polskie, bo smaki potraw znanych z dzieciństwa, zwłaszcza dań świątecznych, takie emocje wywołują. Przy okazji opowieści kulinarnych pojawiają się obrazy miejsc w Polsce i wydarzeń związanych z historią Polski. Wszystko to znakomicie odświeża poczucie łączności z polskością

u Polaków zamieszkałych w Stanach i Amerykanów polskiego pochodzenia a jednocześnie popularyzuje wiedzę o polskiej kuchni, kulturze i historii wśród Amerykanów nie mających polskich korzeni.

32. III Nagrodą w kategorii „Programy multimedialne” został uhonorowany pan **Dariusz Parczewski** z Wielkiej Brytanii za wideoklipy „**Wiersz na urodziny Agaty**” oraz „**Ojciec**”.

Oba wideoklipy w warstwie wizualnej złożone są z prawie wyłącznie z ujęć pokazujących charakterystyczne dla Wielkiej Brytanii widoki, zwykłej ulicy czy – w drugim przypadku- cmentarza. Ujęcia zrealizowane są z dużym wyczuciem plastycznym a ich montaż wykonany b. fachowo. Natomiast największa wartość obu wideoklipów wynika z nastrojowych, lirycznych wierszy, które są nie tylko autorstwa Dariusza Parczewskiego ale też zaprezentowane są w jego własnym – bardzo szczerym, autentycznym i bezpretensjonalnym - wykonaniu. W umiejętnym połączeniu z warstwą obrazowa tworzą one wzruszające i zgrabne całości audiowizualne, które przyjemnie się słucha i ogląda. Fakt powstawania poezji na dobrym poziomie w języku polskim i prezentacji jej w formie audiowizualnej, tak aby mogła dotrzeć do większego kręgu odbiorców, jest nader pozytywny i stanowi świadectwo żywotności polskiej kultury poza Krajem i przywiązania do niej autora - Polaka mieszkającego w Wielkiej Brytanii. Pierwszy wideoklip i zawarty w nim wiersz poświęcony jest kobiecie, miłości do niej, wydaje się ze żonie autora, drugi ewidentnie pamięci jego ojca. Można to uznać za swoistą afirmację ze strony autora tradycyjnych wartości rodzinnych.

33. III Nagrodę ex aequo w kategorii Programy audiowizualne otrzymuje pani **Dagny Baczyńska - Kissas** za płytę CD „**Nokturny**”.

Zawarte na płycie utwory fortepianowe są zarówno autorstwa p. Dagny Baczyńskiej Kissas jak też w jej własnym wykonaniu. Nie trzeba być krytykiem muzycznym czy muzykologiem, aby zauważyć wyraźne Chopinowskie i romantyczne inspiracje prezentowanych utworów i że w ich wykonaniu odczuwa się temperament i żywiołowość, Muzyka taka u każdego Polaka, każdej osoby wychowanej w polskiej kulturze, musi w jakiś sposób kojarzyć się z polsnością i dramatycznym wydarzeniami w polskiej historii, z bohaterstwem i cierpieniem, pogmatwaniem polskich losów. Oczywiście jest to kwestia indywidualnej wrażliwości, w każdym razie Jury takie wrażenie odniosło , konstatując jednocześnie że zawartej na płycie muzyki słucha się z przyjemnością i pewnym wzruszeniem, które wywołuje zadumę, siania do refleksji o Polsce.
